

Jadwiga Ambrozja Kalinowska

Niedrukowana korespondencja ks. Antoniego Jagłowskiego z siostrami benedyktynkami misjonarkami w latach 1495-1974 : na podstawie zbiorów archiwalnych w ABMO

Studia Elbląskie 15, 33-42

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

**NIEDRUKOWANA KORESPONDENCJA
KS. ANTONIEGO JAGŁOWSKIEGO
Z SIOSTRAMI BENEDYKTYNKAMI MISJONARKAMI
W LATACH 1945–1974
(NA PODSTAWIE ZBIORÓW ARCHIWALNYCH W ABMO¹)**

Słowa kluczowe: ks. Antoni Jagłowski, siostry benedyktynki misjonarki, niedrukowana korespondencja

Key words: The priest Antoni Jagłowski, anniversaries, Missionary Benedictine Sisters, unpublished correspondence in ABMO

Schlüsselworte: Ks. Antoni Jagłowski, Jubiläen, benediktinische Missionsschwestern, ungedruckte Korrespondenz

Wielkie jubileusze przyczyniają się często do wydobywania z mrocznych archiwów na światło dzienne zapomnianych, znakomitych postaci. Tak też się stało z postacią księdza Antoniego Jagłowskiego (1891–1974), którego setna rocznica święceń kapłańskich i czterdziesta rocznica śmierci przypada w 2014 roku. Najpierw trzeba postawić kilka zasadniczych pytań i szukać na nie odpowiedzi w źródłach archiwalnych. Oto one: kim był ks. Antoni Jagłowski?, jakie koneksje łączyły go ze wspólnotą benedyktyńską?, dlaczego nie można go pominąć milczeniem, zwłaszcza w historiografii Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek a także w kontekście dziejów diecezji warmińskiej w latach 1945–1974.

Odpowiedzią częściową w ogólnym zarysie na te pytania niech będzie niniejszy artykuł, potraktowany jako przyczynek: 1) do obszerniejszego opracowania w środowisku benedyktynek misjonarek, w niedalekiej przyszłości, powojennego okresu dziejów tegoż Zgromadzenia w diecezji warmińskiej i 2) najdłuższego okresu życia i działalności ks. Jagłowskiego na różnych odpowiedzialnych stanowiskach w strukturach tejże diecezji (przez 23 lata) aż do emerytury w 1970 r.

Korespondencją² ks. Antoniego Jagłowskiego dotychczas nikt się nie zajmował i nie była ona nawet skatalogowana, podobnie jak obszerną i wartościową, jesz-

* Dr hab. Jadwiga Ambrozja Kalinowska, prof. UWM, wykładowca greki i łaciny, autorka wielu artykułów i kilku książek z zakresu neolatynistyki i literaturoznawstwa XVI w. oraz historii Kościoła po 1945 r. w Polsce.

¹ ABMO – Archiwum Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek w Otwocku.

² Wykaz, znajdującej się w ABMO, niedrukowanej dotychczas korespondencji ks. Antoniego Jagłowskiego z siostrami benedyktynkami (1945–1974), zestawiała w 2013 r. s. A. J. K a l i n o w s k a, Opublikowany zostanie w: *VERITAS CHRISTI LIBERAT. Księga Pamiątkowa, ku czci Księdza*

cze nie opublikowaną jego kaznodziejską spuścizną piśmienniczą. Autor sam nie przeznaczył jej do druku, służyła mu tylko jako przygotowanie do spełniania powierzonych mu obowiązków duszpasterskich. Należy ona bowiem do literatury stosowanej, wypływa z życia i ilustruje szarą codzienność ludzi Bogu poświęconych, przetykaną niekiedy złotymi promieniami uniesień ducha i żywej nadziei na szczęśliwą w Panu wieczność.

KORESPONDENCI

W celu pełniejszego zrozumienia treści opracowanej tu korespondencji, trzeba zaprezentować zainteresowanym Czytelnikom także korespondentów:

Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek, przygotowuje się obecnie przez nowennę lat do jubileuszu 100-lecia swego istnienia i działalności (2017). Założyła je w Białej Cerkwi k. Kijowa na dawnych kresach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej w 1917 r. m. Jadwiga Józefa Kulesza (ok. 1859–1931) OSB, przy współpracy ze świecką osobą, matką wielodzietnej rodziny, Jadwigą Aleksandrowicz (1881–1948), która sponsorowała tamże ponad dwa lata utrzymanie i wyżywienie oraz działalność pierwszych benedyktynek, zwanych wówczas Benedyktynkami Czynnymi. Ponadto miała na utrzymaniu ochronkę, mieszczącą kilkadziesiąt osieroconych dzieci a także pierwszego kapelana, komisarza i przyjaciela sióstr benedyktynek misjonarek, ks. Antoniego Jagłowskiego (1891–1974), w Zgromadzeniu zwanego powszechnie Ojcem.

Dotychczasowy stan badań nad dziejami: wspólnoty sióstr benedyktynek misjonarek i postaci ks. Antoniego Jagłowskiego został dokładnie przedstawiony w pracy zbiorowej: *Rok jubileuszowy 75-lecia śmierci Założycielki Matki Jadwigi Józefy Kuleszy OSB, 2006/2007, we Wprowadzeniu do części II*³. Tutaj tylko skrótowo informujemy, że ramy chronologiczne 1945–1974, prezentowane w tytule artykułu, oznaczają ostatni okres życia i działalności ks. Jagłowskiego⁴; w diecezji warmińskiej oraz jego pobyt na emeryturze w Augustowie. Dla pełniejszego zrozumienia przedstawianych relacji trzeba wyjaśnić, z jakich przyczyn i w jaki sposób po drugiej wojnie światowej znaleźli swoje miejsce po 1945 r. na terenie tejże diecezji w nowym kształcie i pod polskim zarządem: siostry benedyktynki misjonarki – w 1945, a ks. Antoni Jagłowski – w 1947 r.

Problem tzw. repatriacji, a raczej wypędzenia ze wschodnich kresów naszej ojczyzny, Polaków; w tym duchowieństwa i sióstr zakonnych oraz wiernych świeckich po zakończeniu II wojny światowej został już przez autorkę zauważony i częściowo opracowany we wcześniejszych publikacjach: *Siostry benedyktynki misjonarki*

Biskupa Dr. Jacka Jezierskiego, z okazji 65 lat życia, 40 lat kapłaństwa i 20 lat biskupstwa, Olsztyn 2014, s. 459–463.

³ *Materiały i studia*. Redakcja i opracowanie s. A.J. Kalinowska OSB, Olsztyn 2010, s. 49–53. Wcześniejszy okres współpracy ks. Jagłowskiego z tym Zgromadzeniem będzie szerzej opracowany w zamierzonej na rok 2014 lub 2015 monografii *Ks. Antoni Jagłowski (1891–1974) – życie i dzieła* (W świetle spuścizny piśmienniczej w ABMO).

⁴ J.A. K a l i n o w s k a OSB, *Ksiądz Antoni Jagłowski w dwudziestolecie śmierci, WWA 15 (1995), s. 118–125, zwłaszcza s. 121–124.*

w diecezji warmińskiej 1945–1992⁵, Jerzy Kawka (Barycki) i jego nielegalna organizacja „Konfederacja Obrony Wiary i Ojczyzny” w powiatach elbląskim i kwidzyńskim w czasach PRL-u⁶, Siostry benedyktynki misjonarki wobec przemocy systemów totalitarnych [...] 1917–1989⁷ oraz Siostry benedyktynki misjonarki w Olsztynie⁸. W tych artykułach podjęto próbę po raz pierwszy w druku zaprezentowania problematyki z zakresu dziejów Zgromadzenia w kontekście ówczesnych przemian, zachodzących w diecezji warmińskiej po 1945 r.

Ks. Antoni Jagłowski w czasach niepokoїв wojennych w naszym kraju: podczas agresji bolszewickiej (1920) oraz niemieckiej i sowieckiej (1939) na kresach wschodnich II RP: w Białej Cerkwi, w Kowlu i w Łucku, za pozwoleniem władz kościelnych opuszczał tereny zajęte przez okupantów i przenosił się: w 1920 r. do swojej (macierzystej) diecezji w Płocku, był bowiem księdzem płockim, podejmując tam pracę w duszpasterstwie i szkolnictwie; w 1939 r. udał się natomiast do rodzinnej diecezji (wcześniej zw. sejneńską) łomżyńskiej i zajął się tam z polecenia biskupa S. K. Łukomskiego⁹ duszpasterstwem wiejskim w Gatnem, a następnie w Olszance.

Ta przymusowa rozłąka Zgromadzenia z kapelanem, i troskliwym opiekunem w jednej osobie została nagrodzona po drugiej wojnie światowej przez odnowienie wcześniejszej współpracy i więzów przyjaźni na różnych płaszczyznach duchowych i materialnych, co zaowocowało obfitą korespondencją.

Siostry benedyktynki misjonarki, wyrzucone siłą ze swoich własnych domów i pozbawione dachu nad głową, tułały się na Wołyniu i okolicach przez cały czas okupacji¹⁰. Przybyły następnie do Polski centralnej, najpierw do Końskowoli i do Puław, potem skorzystały z zaproszenia ks. dra Smarzycha Szczepana (1903–1982)¹¹, proboszcza parafii Świętej Trójcy i udały się na tzw. Ziemie Odzyskane do Kwidzyna w 1945 r., gdzie podjęły w bardzo trudnych warunkach pracę wychowawczą i opiekuńczą oraz charytatywną, a równocześnie rozpoczęły organizowanie tam na nowo własnego życia i swoich struktur zakonnych.

⁵ J.A. Kalinowska OSB, *Siostry benedyktynki misjonarki w diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, SW XXX (1995), s. 329–341.

⁶ J.A. Kalinowska OSB, *Jerzy Kawka (Barycki) i jego nielegalna organizacja „Konfederacja Obrony Wiary i Ojczyzny powiatach elbląskim i kwidzyńskim w czasach PRL-u, SE*, t. XII, (2011), s. 93–108.

⁷ J.A. Kalinowska OSB, *Siostry benedyktynki misjonarki wobec przemocy systemów totalitarnych, 1917–1989*, „Forum Teologiczne”, XIII (2012), s. 171–185.

⁸ J.A. Kalinowska OSB, *Siostry benedyktynki misjonarki w Olsztynie*, w: A. Bielinowicz (red.), *W SŁUŻBIE BOGU I CZŁOWIEKOWI, Księga pamiątkowa z okazji złotego jubileuszu święceń kapłańskich ks. dra W. Więcka*, Olsztyn 2013, s. 273–284; J. Chłosta, *Z kresów na Warmię i Mazury*, w: Tenże, *Warmia i Mazury w literaturze polskiej i niemieckiej w latach 1945–1995*, Olsztyn 1997, s. 36–41.

⁹ W. Jemielity, *Stanisław Kostka Łukomski (1884–1947) w latach 1926–1947 biskup łomżyński*, EK, t. XI (2006), kol. 632–633.

¹⁰ A. Jagłowski, *Historia Zgromadzenia Sióstr Misjonek św. Benedykta, Okres piąty: Pod okupacją*, Olsztyn 1957; mps (wyd. II uzupełnione) ABMO.

¹¹ A. Kopiczko, *Smarzych Szczepan*, w: Tenże, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, Część 2. Słownik, Olsztyn 2007, s. 262–263.

W tym czasie administrator apostolski diecezji warmińskiej ks. dr Teodor Bensch¹² na wszystkie możliwe sposoby zabiegał o pozyskanie zakonnych i diecezjalnych księży dla prowadzenia duszpasterstwa w swojej diecezji. Na jego apel do diecezji warmińskiej zaczęli napływać duchowni z różnych stron Polski. Wśród nich była duża grupa księży z dawnych diecezji kresowych: lwowskiej, wileńskiej i łuckiej. Wkrótce przekonał się administrator diecezji, że tylko własne seminarium duchowne na Warmii może rozwiązać ilościowy problem duszpasterzy. Rozpoczęto więc prace nad reaktywowaniem Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w trudnych powojennych warunkach, tym razem w Olsztynie.

Ks. Antoni Jagłowski podjął kapłańską posługę Słowa Bożego i Sakramentów w diecezji warmińskiej dopiero w marcu 1947 r., jednak nie na zaproszenie (ale tylko za zgodą) administratora diecezji, lecz sióstr benedyktynek misjonarek, które mając w pamięci jego świetlaną postać, ofiarną pracę i duszpasterstwo na rzecz Zgromadzenia w okresie międzywojennym w diecezji łuckiej, odnalazły go w diecezji łomżyńskiej i skutecznie zaprosiły na stanowisko kapelana Zgromadzenia do Kwidzyna w ówczesnej diecezji warmińskiej. Gorliwie, jak zwykle, wykonywał wówczas swoje obowiązki. Ponadto pomagał w zarządzaniu domu generalnego i nowicjatu. Fundował figury Matki Bożej i świętych patronów benedyktyńskich sprowadzane z Beuronu¹³. Umieścił je przy głównych alejach dużego ogrodu przyklasztornego i zatroszczył się o uroczyste ich poświęcenie.

Niedługo cieszyły się jednak siostry benedyktyнки posługą ks. Antoniego na miejscu w Kwidzynie, gdyż kanclerz Kurii Biskupiej Diecezjalnej w Olsztynie ks. prałat dr Stanisław Kobyłecki¹⁴ kapłan przybyły z diecezji łuckiej, w imieniu administratora diecezji warmińskiej, zaproponował ks. Jagłowskiemu jako byłemu rektorowi Wyższego Seminarium Duchownego w diecezji łuckiej, objęcie urzędu rektora (lub przynajmniej ojca duchownego) w WSD „Hosianum” w Olsztynie. Po namyśle ks. A. Jagłowski podjął pracę w tymże Seminarium Duchownym na stanowisku ojca duchownego 15 września 1949 r. i przeniósł się na stałe do Olsztyna. Ponadto pełnił on tam funkcję ojca duchownego także w Niższym Seminarium Duchownym, jak również wizytował żeńskie zgromadzenia zakonne w diecezji¹⁵.

Mimo absorbującej i odpowiedzialnej pracy nie zerwał kontaktów z siostrami benedyktynkami. Przyjeżdżał na uroczystości i święta do domu generalnego Zgromadzenia w Kwidzynie, celebrował Msze św., wygłaszał homilie i konferencje asceetyczne do sióstr, czasem odwiedzał też inne ich placówki. Co miesiąc pisał i posyłał

¹² Teodor Bensch (1903–1958), *adm. apostolski diecezji warmińskiej w latach 1945–1951; bp gorzowski w latach 1954–1958*; tamże, s. 20–21.

¹³ Z. G a l i ń s k i, W. N o w o d w o r s k i, *Beuron, miejscowość w Bawarii, klasztor i opactwo benedyktyńców, pw. św. Marcina. Ośrodek Kongregacji Beurońskiej zasłużony dla rozwoju sztuki i muzyki kościelnej*, EK, t. 2, (1985), kol. 341–342.

¹⁴ R. D z w o n k o w s k i, *Kobyłecki Stanisław (1902–1987), ks. diecezji łuckiej, duszpasterz*, EK, t. IX (2002), kol. 255–256.

¹⁵ O powierzenie mu wizytacji zgromadzeń zakonnych żeńskich ks. A. Jagłowski m.in. prosił osobiście administratora apostolskiego ks. dra Teodora Bensch w liście datowanym z Kwidzyna dnia 20 VI 1947 r. pisząc: „Gdyby Wasza Ekscelencja życzył sobie, to chętnie mógłbym przeprowadzić w letnich miesiącach wizytację domów zakonnych żeńskich w naszej diecezji”, mps: AAN AWO, Teczka personalna: Ks. Antoni Jagłowski.

siostram na dzień skupienia konferencje, dostosowane do okresu Roku Liturgicznego. Prowadził, jak przedtem, lekcje z siostrami nowicjuszkami, brał, jak dawniej, udział w kapitułach generalnych Zgromadzenia. Interesował się wszechstronnym rozwojem Zgromadzenia, doradzał często zarządowi generalnemu, zależało mu bardzo na kształceniu sióstr na różnych kierunkach na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i na innych średnich i wyższych uczelniach w Polsce.

Spośród korespondentek ks. Jagłowskiego na pierwszy plan wysuwają się tu przełożone generalne Zgromadzenia: m. Małgorzata W. Szyndler (1894–1988), m. Gerarda A. Sokołowska (1893–1979), m. Tekla P. Domańska (1898–1980), m. Bronisława J. Krajewska (1921–2012)¹⁶ i siostry pracujące w ich otoczeniu, w drugiej kolejności były to przełożone lokalne, a następnie siostry studentki KUL-u w Lublinie, do których zalicza się również w latach 1963–1969 pisząca te słowa¹⁷.

ZBIORY ZACHOWANEJ KORESPONDENCJI

W czasie rozłąki, o której już wspomniano, sióstr benedyktynek misjonarek z ks. A. Jagłowskim pojawiały się do załatwienia sprawy niecierpiące zwłoki i potrzebne były okolicznościowe kontakty, w których należało wyrazić wdzięczną pamięć oraz swoją radość, złożyć życzenia czy gratulacje, zapowiedzieć swój przyjazd, zapewnić o modlitwie. Sprawy te znalazły swe odzwierciedlenie w korespondencji, która się rozwinęła na szerszą skalę. W ten sposób powstał dość obszerny zbiór listów. Z tego zbioru zachowało się zaledwie 116 listów ks. Antoniego Jagłowskiego i 25 do niego skierowanych. Była to przeważnie rękopiśmienna, rzadziej w maszynopisach, obfita korespondencja, jako znak nieprzerwanych więzi między Zgromadzeniem lub też poszczególnymi siostrami i zaprzyjaźnionym księdzem Antonim Jagłowskim, czyli Ojcem.

W Archiwum Zgromadzenia, mieszczącym się w domu generalnym w Kwidzynie, a od 1986 r. (wraz z przeniesieniem siedziby domu generalnego) w Otwocku, zachowały się dwa zasadnicze zbiory korespondencji ks. Jagłowskiego z siostrami benedyktynkami: Teka *Huntington* 1/3 i Teka: *Ks. Antoni Jagłowski*, II/2/3. Możliwe, że dadzą się odnaleźć jeszcze inne listy z tej korespondencji, chodzi tu szczególnie o dotychczas nieznanne listy matki generalnej Małgorzaty Szyndler z Huntington USA z lat 1947–1962, na które to listy ks. Jagłowski tak dokładnie odpisywał.

Wiemy też, że spuścizna epistolarna ks. A. Jagłowskiego nie ogranicza się tylko do kontaktów korespondencyjnych z siostrami benedyktynkami misjonarkami.

¹⁶ Oprócz prostych biogramów m. Gerardy, m. Małgorzaty i m. Tekli w pracy zbiorowej: *Błogosławieni, którzy umierają w Panu*, (red. A.J. Kalinowska), Olsztyn 2000; poczet przełożonych generalnych Zgromadzenia czeka jeszcze na swoje opracowanie.

¹⁷ W 1964 r. napisała ona do ks. Jagłowskiego list z prośbą o wypożyczenie wymaganej do studiów klasycznych w Lublinie na KUL-u książki *Z. S a m o l e w i c z, T. S o l t y s i k, Składnia łacińska*, Kraków 1932. (Nowe wydanie tej książki ukazało się w Krakowie, w 2006 r.). W odpowiedzi otrzymała dużą paczkę, a w niej nie tylko potrzebną książkę, z biblioteki sióstr benedyktynek w Kwidzynie, ale dodatkowo notatniki akademickie i dużo, dużo słodyczy. Wdzięczność za tak miłą niespodziankę została okazana również przez korespondencję. Choć listy te nie zachowały się, pozostała jednak wdzięczna pamięć i modlitwa.

Pisał także listy do *Sióstr Benedettine di carita*¹⁸ w Rzymie, korespondował z siostrami samarytankami w Niegowie i odwiedzał je, a nawet próbował, chociaż bezskutecznie, połączyć benedyktyнки białocerkiewskie w Kowlu raz z benedyktyнками włoskimi w Rzymie, drugi raz w Łucku z benedyktyнками samarytankami w Warszawie¹⁹, wizytował też inne zgromadzenia habitowe i niehabitowe w diecezji warmińskiej. Miał szeroko otwarte serce dla wszystkich. Był aktywnym człowiekiem, przyjaznym kapłanem i opiekunem sierot, w „Antoninku” i „Teresinku” na Wołyniu, rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Łucku, następnie ojcem duchownym i wychowawcą wielu pokoleń kleryków oraz duszpasterzem w świętojakubowej parafii w Olsztynie. Przede wszystkim miał wielu przyjaciół wśród księży, miał też liczne rodzeństwo w Polsce i wielu krewnych w USA, z którymi utrzymywał również bliskie korespondencyjne kontakty.

TREŚĆ KORESPONDENCJI

Co było zasadniczą treścią korespondencji ks. A. Jagłowskiego z siostrami benedyktyнками misjonarkami? Z pewnością była to ojcowska troska o przekazanie dobrych rad a nawet pomocy materialnej dla przełożonych generalnych i całego zarządu generalnego, by Zgromadzenie po przeżyciu wielkiej traumy wojennej mogło się podźwignąć się i zacząć wszystko ponownie od podstaw.

Dodatkową trudność stanowiło to, że nie było w Polsce razem z siostrami benedyktyнками ich przełożonej generalnej, M. Małgorzata Szyndler przebywając bowiem na kweście w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w czerwcu 1939 roku została zaocznie wybrana na urząd przełożonej generalnej Zgromadzenia i z powodu wielkiego kataklizmu dziejowego, jakim była II wojna światowa, nie mogła wrócić do swej wspólnoty, by faktycznie objąć ten urząd²⁰. Zastępczyni jej s. Tekla Domańska bardzo często z domu generalnego z Kwidzyna pisała do ojca Jagłowskiego w Olsztynie radząc się, jak rozwiązać bieżące problemy. Gdy po 1945 r. trzeba było od nowa organizować życie i struktury zakonne w diecezji warmińskiej, pomoc ojca Jagłowskiego była wówczas konieczna, o czym świadczy częsta wymiana listów z zarządem generalnym Zgromadzenia.

Na kartach tej korespondencji spletają ją się dwa zasadnicze wątki. Z jednej strony wnikliwy Czytelnik korespondencji ks. Jagłowskiego może śledzić dzieje Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek, które zdobywając nowe placówki, rozwijało się, choć w bardzo skromnych warunkach, tworzyło dom generalny

¹⁸ K. K u ż m a k, *Gabriel Janina Matylda (1858–1926), w zakonie m. Kolumba OSB, Polka – założyła Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek od Miłości w Rzymie w 1908 r.*, EK, t. V. 1989, kol. 791; M. B o r k o w s k a OSB, *Czarna owca, szkic biografii bł. Matki Kolumby Gabriel, Tyniec 1995.*

¹⁹ J. D u c h n i e w s k i, *Jaroszeńska Jadwiga (1900–1937) w zakonie Wincenta, założyła w 1932 r. w Warszawie Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Samarytanek Krzyża Chrystusowego*, EK, t. 7. 1997, kol. 1052; E. D ę b o w s k a, *Matka Wincenta, Jadwiga Jaroszeńska, polska Samarytanki i jej dzieło*, Marki – Struga k. Warszawy 1990.

²⁰ Więcej na ten temat: A. J. K a l i n o w s k a, *Życie i działalność sióstr benedyktynek misjonarek w Huntington USA (1962–2012)*, „Studia Redemptorystowskie” 2014 (w druku).

i nowicjat Zgromadzenia w Kwidzynie. Na każdym kroku piętrzyły się jednak przeszkody, które trzeba było mądrze pokonywać.

Ważnym wydarzeniem w Zgromadzeniu było zorganizowanie przez ojca Jagłowskiego biblioteki w Domu Generalnym, o czym pisał ojciec do m. Małgorzaty Szyndler²¹.

„Jeśli mowa o książkach, to muszę wyrazić swój żal do Waszej Przewielebności. Naprzód muszę pochwalić i wyrazić swój podziw i uznanie za tak wielką troskę, o materialne potrzeby swoich córek. Prawdziwa, dobra, dbała i troskliwa Matka. Ale nie słyszałem ani razu, aby ta Matka przysłała coś [jakieś pieniądze] na książki religijne, duchowe, z których siostry czerpałyby chleb dla duszy. One spragnione tych książek. Ile razy odwiedzają mnie z innych domów, to zawsze rozpytuja[!] mnie o książki do czytania i rozmyślenia. Rozdałem dawne i nowe kupione też. Trzeba siostronom dostarczyć książki, bo to jedyne źródło dla niejednej, skąd czerpią pokrzepienie dla ducha. Wydarłem (!) s. Ekonomce [Antoninie] kilka tysięcy złotych, kupiłem kilkanaście, oprawiłem i w ten sposób zapoczątkowałem bibliotekę w Domu Głównym, umieściłem w szafce w gościnnym pokoju. [...]. Tę biblioteczkę trzeba stopniowo powiększać, a nadto i dla innych domów przygotować książki”.

Powstawały nowe placówki: np. w Ełku, w Suszu, w Grajewie itd. Przybywały nowe powołania zakonne, chociaż bez posagu. Bieda bywała częstym gościem w tej rodzinie zakonnej, która przysparzała sieroty z Wołynia.

Z drugiej strony w korespondencji rozwijał się wątek biograficzny o. A. Jagłowskiego, który stopniowo uchylał okno swojej duszy i pozwalał jakby zajrzeć do swego wnętrza. Poznajemy jego stan zdrowia zagrożony przez różne niedomagania i choroby. Dowiadujemy się, że chorował na cukrzycę i inne dolegliwości, udawał się niejednokrotnie do lekarzy w Warszawie, wyjeżdżał do sanatorium w Krynicy Morskiej. Odwiedzał przy okazji domy Zgromadzenia w Ełku, w Otwocku, czy w Puławach. Uświadamiał sobie proces starzenia się i swoją aktywnością, chciał się temu przeciwstawić, zachęcał też poszczególne siostry w listach, by pięknie się starzały. Zależało mu bardzo na rozwoju Zgromadzenia. Traktował je jak własne, nazywając je często „naszym”. Żył życiem Zgromadzenia, któremu chętnie służył z poświęceniem się, pisał, wygłaszał lub posyłał do przeczytania w oznaczonym dniu, na placówki zakonne konferencje ascetyczne na różne okoliczności Roku Liturgicznego²². Organizował pracę introligatorską i hafciarską dla sióstr jak źródło ich utrzymania. Sprowadzał z USA narzędzia pracy i maszyny introligatorskie.

Na prośbę sióstr zbierał materiały do Kroniki Zgromadzenia zwanej *Historią*, którą opracował później, przepisując na maszynie w sześciu tomach. Tak pisał o swej pracy do m. Małgorzaty Szyndler do Huntington (USA):

„Obecnie wynalazłem sobie nową pracę. Zacząłem zbierać materiały do *Historii Zgromadzenia*. Na razie chodzi mi o pierwszy okres białocerkiewski. Dawno to było, trzeba opierać się na wspomnieniach osób dotąd jeszcze żyjących. A jest ich

²¹ Ks. Jagłowski do m. Małgorzaty Szyndler, Kwidzyn dnia 14 V 1948 r. mps w: ABMO.

²² 60 jego konferencji ascetycznych już przygotowała do druku autorka tego artykułu (AJK). Zamieszczone mają one być w *Aneksie* do biografii ks. A. Jagłowskiego.

już niewiele. Trzy były wychowanki i trzy siostry, ale do jednej nie mam dostępu. Na 'gwiazdkę' chcę oddać siostrom do czytania"²³.

Innym razem teje adresatce donosił²⁴: „Historię okresu białocerkiewskiego siostry już czytały na Boże Narodzenie, jako gwiazdkę ode mnie. Były rozczulone poznawszy początki swego Zgromadzenia. Obecnie gotowy jest okres kowelski (1921–1926). Wkrótce będzie oprawiony i rozdany siostrom do czytania. W pisaniu (!) okres ten jest nieco krótszy od poprzedniego. W sześciu egzemplarzach odbijam na maszynie. Robię odbitki z zachowanych fotografii do każdego okresu. Trzy egzemplarze nowe będą z fotografiami. Jeden egzemplarz przygotuję dla Drogiej Matki. Jest nadzieja, że przyjedzie do Polski moja kuzynka²⁵, to wracając przywiozłaby, bo pocztą nie da się [tego] przesłać. Trzeba cierpliwie czekać. Zbieram już materiał z okresu łuckiego. To okres najdłuższy i najbogatszy w wydarzenia. [...] gdy przyjdzie czas, to poproszę Matkę o historię swojej placówki”.

Uczestniczył czynnie w organizowaniu i celebrowaniu różnego rodzaju jubileuszy w Zgromadzeniu i w zjazdach wychowanek z kresów wschodnich II RP.

To wszystko ojciec Jagłowski wykonywał przy swoich obowiązkach: ojca duchownego i wykładowcy w latach 1949–1960 w WSD „Hosianum” w Olsztynie, a od roku 1961 do 1969 proboszcza i dziekana Dekanatu I w Olsztynie, posługując duszpastersko parafianom w katedrze olsztyńskiej pw. św. Jakuba.

Po przejściu na emeryturę wyjechał na zaproszenie ks. A. Chomickiego²⁶, byłego swego alumna na Ukrainę, by pomóc dawnym swym kolegom księżom i młodszym prezbiterom w duszpasterstwie posoborowym na Podolu i na Wołyniu²⁷. Będąc już na emeryturze w „Zielonym Domku” w Augustowie 1971 r. tym razem ojciec złożył siostrom benedyktynkom wyjątkowo piękne życzenia:

„Kilkudniowy pobyt pod waszym własnym dachem utwierdził mnie w przekonaniu, że Zgromadzenie wasze coraz głębiej zapuszcza korzenie na Ziemi Warmińskiej. Wraz z własnością ziemską, która staje się bazą materialną zakorzenia się i praca wasza. Życzyć trzeba, aby apostołstwo wasze w swoim ciągłym rozwoju doszło do tego stopnia, aby uznano waszą obecność na Warmii jako ważny wkład w życiu religijnym i społecznym Ludu Bożego. Aby to osiągnąć potrzeba pełnej świadomości celu wszystkich członkiń Zgromadzenia oraz czuwania, aby nie zaniedbać odpowiednich środków w działaniu. Ani cofnąć się, ani zatrzymać się na wytkniętych szlakach Bożych niepodobna. Wciąż naprzód...²⁸” etc.

²³ Fragment listu, pisanego z Olsztyna dnia 10 X 1955 r. do m. Małgorzaty Szyndler do Huntington, mps w ABMO.

²⁴ Olsztyn, dnia 1 II 1956 r., mps w ABMO.

²⁵ Elżbieta Jagłowska z Chicago (USA).

²⁶ Ks. Antoni Chomicki (1909–1993), jeden z najwybitniejszych kapłanów diecezji łuckiej, żołnierz AK, misjonarz Podola, nazwany przez potomnych „Patriarchą Wołynia i Podola”, zob. Kl. Klem. S t a s z c z a k, *Drogi Opatrzności Bożej w czasie II. wojny światowej dla sióstr benedyktynek misjonarek*, red. A.J. Kalinowska, Olsztyn 1998, s. 29–30.

²⁷ Sprawozdanie z tego pobytu na Ukrainie przekazał o. Jagłowski siostrom benedyktynkom misjonarkom w Kwidzynie dnia 22 czerwca 1970 r. (Wydruk komputerowy tej konferencji ascetycznej w zbiorach przygotowanych do publikacji przez piszącą te słowa nosi nr 55).

²⁸ Ks. A. Jagłowski do m. Bronisławy Krajewskiej, Augustów, Boże Narodzenie 1971, mps w ABMO.

ZAKOŃCZENIE

Ks. Jagłowski, jak wynika z przeglądu tej korespondencji, usilnie dokładał starań, by po 1945 r. pomóc będącemu w potrzebie Zgromadzeniu Sióstr Benedyktynek Misjonarek do zagospodarowania się na tzw. Ziemiach Odzyskanych i zorganizowania na nowo życia zakonnego i działalności zewnętrznej, a przede wszystkim domu generalnego w Kwidzynie. Zgromadzenie ze swojej strony odwdzięczało się ojcu Jagłowskiemu na wszystkie możliwe sposoby przy nadarzających się okolicznościach, doceniając jego posługę duchową i materialną. Wdzięczność za życzliwość i wielką ofiarność Ojca wobec Zgromadzenia w imieniu całej rodziny zakonnej najdobitniej zademonstrowała wspomniana już s. Bronisława Krajewska OSB na kapitule generalnej w Kwidzynie w czerwcu 1956 r. przez dłuższe przemówienie, zawierające m.in. laudację *Historii naszego Zgromadzenia* autorstwa ks. A. Jagłowskiego²⁹.

Godna uwagi jest jeszcze jedna wypowiedź s. Bronisławy Krajewskiej, ale już jako przełożonej generalnej, która na piśmie składając życzenia wielkanocne ojcu Jagłowskiemu w swoim i w imieniu sióstr z Kwidzyna tak napisała w niedatowanym liście:

„Nasz dług wdzięczności [Ojcu] będziemy spłacały szczerą miłością i modlitwą. Osoba Drogiego [nam] Ojca jest zapisana w *Historii* naszej Rodziny zakonnej złotymi zgłoskami i jak długo będzie istniało nasze Zgromadzenie, a mamy nadzieję w Bogu, że do końca świata, tak długo pozostanie [wśród nas] pamięć o Ojcu”³⁰.

Zaprezentowano tu krótkie refleksje na temat udziału ks. Antoniego Jagłowskiego w życiu i rozwoju Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek na kanwie jego niedrukowanej dotychczas korespondencji z tymi siostrami. Stanowi to dla Czytelników zainteresowanych osobą i działalnością tegoż kapłana pewnego rodzaju zapowiedź obszerniejszej monografii ks. A. Jagłowskiego (i edycji jego konferencji ascetycznych) której przygotowanie do druku jest już bliskie końca.

**UNPUBLISHED CORRESPONDENCE OF FATHER ANTONI JAGŁOWSKI
WITH MISSIONARY BENEDICTINE SISTERS IN YEARS 1945–1974
BASED ON THE ARCHIVAL COLLECTIONS IN ABMO**

SUMMARY

The circumstances of writing this article was given in the brief introduction: the hundredth anniversary of the priestly ordination of Father Antoni Jagłowski and his fortieth anniversary of his death (1891–1914–1974).

This article is divided into three short sections: The correspondents, The collection of the correspondence in ABMO: The content of the correspondence, The conclusion.

²⁹ Zob. *Akta kapituły generalnej*, Kwidzyn 4 czerwca 1956, mps w ABMO.

³⁰ Mps w ABMO.

The correspondents were presented to readers sequentially: Father Antoni Jagłowski and Missionary Benedictine Sisters after 1945 in Diocese of Warmia. Next the correspondence was discussed in general and the circumstances in which it was created with Missionary Benedictine Sisters and its two collections of the correspondence preserved in ABMO. Next the content of the correspondence was presented. There were presented current affairs of the Assembly of Missionary Benedictine Sisters after their expulsion from the eastern borderlands of the Second Polish Republic and their arrival on the northern lands recovered. Next the biographical topic of father A. Jagłowski as their chaplain was presented. In the conclusion the efforts to develop the structures of Assembly by Father A. Jagłowski were presented particularly in Diocese of Warmia. The gratitude of Missionary Benedictine Sisters was emphasized. It was announced publication of the extensive monography of Father Antoni Jagłowski.

**DIE UNGEDRUCKTE KORRESPONDENZ DES PRIESTERS ANTONI
JAGŁOWSKI MIT DEN BENEDIKTINISCHEN MISSIONSSCHWESTERN AUS
DEN JAHREN 1945–1974
(AUF DER GRUNDLAGE DER ARCHIVSAMMLUNGEN DES ABMO)**

ZUSAMMENFASSUNG

Eine kurze Einleitung des Artikels gibt den Anlass seiner Entstehung an: der hundertste Weihetag und vierzigste Todestag des Priesters Antoni Jagłowski (1891–1914–1974). Der Artikel zeigt folgende kurze Kapitel: die Korrespondenten; die erhaltenen Korrespondenzsammlungen im ABMO: den Korrespondenzinhalt und den Schluss. Zunächst werden den Lesern die Korrespondenten vorgestellt: der Priester Antoni Jagłowski und die benediktinischen Missionsschwestern in der Diözese Ermland nach 1945. Desweiteren wird die Korrespondenz des Priesters Antoni Jagłowski im Allgemeinen besprochen und die konkreten Umstände, unter denen die mit den benediktinischen Missionsschwestern entstand, sowie auch die beiden erhaltenen Sammlungen im ABMO. Anschließend folgt die Vorstellung des Korrespondenzinhaltes. Er enthält in Kürze die laufenden Angelegenheiten der Kongregation der benediktinischen Missionsschwestern, die nach der Vertreibung aus den Ostgebieten der II. Polnischen Republik in die nördlichen gewonnenen polnischen Gebiete gekommen sind, sowie biographische Anmerkungen ihres Geistlichen A. Jagłowski. Im Schlussteil werden gekürzt einerseits die Bemühungen des Priesters A. Jagłowski zusammengefasst, um der Kongregation zu helfen, sich neu einzurichten und eigene Strukturen aufzubauen, besonders in der Diözese Ermland, andererseits die Dankbarkeit der benediktinischen Missionsschwestern unterstrichen und die Herausgabe einer umfassenden Monographie über A. Jagłowski angekündigt.